

1.Sygn. akt II K 119/22

1.2.WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 08 maja 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Adam Barczak,

Sędzia: Marcin Czapski,

Ławnicy: Janina Obarek, Danuta Fajdek, Stanisław Uzdowski,

Protokolant: st. sekr. sądowy (...),

w obecności Asesora Prokuratury Rej. w Nidzicy R. P. (1)

po rozpoznaniu w dniach: 02 i 06 grudnia 2022 r. oraz 10 i 27 stycznia, 17 marca i 25 kwietnia 2023 r.

sprawy:

Z. P. (1) (P.), nazwisko rodowe T., s. J. i E. z d. W.,

ur. (...) w N.

oskarżonego o to, że:

w nocy z 28 stycznia 2006r. na 29 stycznia 2006r. w P., gmina K., woj. (...), działając z zamiarem ewentualnym zabójstwa E. K. (1), zadawał pokrzywdzonej uderzenia po ciele, stosował kolankowanie oraz duszenie, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych w powłokach miękkich głowy i w prawym mięśniu skroniowym, pobiegnięć krwawych szyi podbródka i przedniej powierzchni klatki piersiowej, obustronnych podbiegnięć krwawych pleców, złamania chrząstki tarczowej z podbiegnięciem krwawym w otoczeniu, złamania czterech żeber po stronie prawej, czego następstwem było pęknięcie śledziony z krwotokiem do jamy otrzewnowej, które to obrażenia stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, wskutek czego pokrzywdzona utraciła przytomność, a następnie po podłożeniu ognia w domu pokrzywdzonej, spowodował u E. K. (1) obrażenia ciała w postaci oparzenia i osmalenia powłok ciała, po czym pozostawił pokrzywdzoną nieprzytomną i niezdolną do ucieczki w jej domu, gdzie wskutek działania tlenu węgla, poniosła śmierć wskutek połączenia toksycznego działania tlenu węgla i wstrząsu oparzeniowego,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

o r z e k a :

I oskarżonego **Z. P. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, z tym ustaleniem, że działał z bezpośrednim zamiarem zabójstwa pokrzywdzonej E. K. (1), czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 148 § 1 k.k. i za to skazuje go i wymierza mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

II na podstawie art. 63 § 2 k.k. na poczet orzeczonej kary zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 27 września 2021 r. (g. 20.44) do dnia 06 kwietnia 2022 r. (g. 20.44) i od dnia 18 grudnia 2022 r. (g. 20.44);

III na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego na rzecz K. K. 50.000 zł. (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę;

IV na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe zapisane w księdze przechowywanych przedmiotów Sądu Okręgowego w Olsztynie pod nr 39/22 nakazuje zwrócić K. K.;

V na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oskarżonego zwalnia od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty.

UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	II K 119/22	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
1.USTALENIE FAKTÓW			
0.1.Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	

1.1.1.	Z. P. (1)	opisany w pkt I wyroku	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
<p>E. K. (1) (ur. (...)) od śmierci męża mieszkała sama w domu jednorodzinnym w (...). Utrzymywała się z renty, która ówczśnie wynosiła około 640 zł., którą około 20 – go dnia miesiąca przynosił listonosz, którym był R. G.. Pokrzywdzona żyła bardzo skromnie, wręcz biednie, choć we wsi pojawiały się pogłoski, że może posiadać jakieś kosztowności i słyszał je również oskarżony.</p> <p>Pokrzywdzona podstawowe zakupy robiła w sklepie obwoźnym, rzadko wychodziła gdzieś dalej, niż do położonego naprzeciwko domu sąsiadów C., z którymi utrzymywała kontakty. W sąsiedztwie posesji pokrzywdzonej znajdował się dom, który wtedy remontował P. Ś. (1) i okresowo tam przebywał. Również z wymienionym pokrzywdzona utrzymywała ograniczone kontakty, podobnie jak z sołtysem Z. D. (1). Pokrzywdzona była osobą zamkniętą w sobie i bardzo nieufną wobec ludzi. Do wnętrza domu z zasady nikogo nie wpuszczała, otwierała jedynie, gdy</p>	zeznania R. G.	1043 o., k. 457	

upewniła się, że zna daną osobę. Kontakty rodzinne pokrzywdzona utrzymywała z jedyną córką K. K. zamieszkującą w gm. P., która czasem, ale raczej rzadko, odwiedzała ją. Ostatni raz była u pokrzywdzonej około 3 miesięcy wcześniej, wraz z wnukiem P. K.. Poza tym E. K. kontaktowała się z Z. R. (1), dawną znajomą, zamieszkującą w N., która niekiedy przyjeżdżała do niej z wizytą.

Dom pokrzywdzonej był zaniedbany, w niezbędnych pracach, jak np. przywiezienie drewna czasami pomagali jej okoliczni mieszkańcy. W domu nie było instalacji gazowej, ani bieżącej wody, był natomiast prąd. W okresie zimowym pokrzywdzona korzystała tylko z jednego pokoju, w którym znajdował się piec tzw. „trociniak”. E. K. (1) rozpalala ogień przed południem. Kładła się spać około godziny 19-20. Piecyk trociniak wygasał w nocy, do czasu wygaśnięcia nie można było do niego dokładać. W domu było zimno i pokrzywdzona zawsze spała w spodniach dresowych i w bluzkach, zdejmowała tylko chustkę. Zawsze do spania była „grubo” ubrana. Oprócz pokoju korzystała także z kuchni, w której był piec, ale paliła w nim tylko rano. Z pozostałych dwóch pokoi pokrzywdzona korzystała sporadycznie. Drzwi

wejściowe do budynku, prowadzące do przedsionka nie posiadały zamka, od środka zamykane były na haczyk, który pokrzywdzona po zamknięciu przywiązywała sznurem i blokowała drzwi kijem. Zamknięcie to było na tyle skuteczne, że od zewnątrz drzwi nie można było otworzyć. Kiedy wychodziła, drzwi zamykała na kłódkę. Pokrzywdzona była bardzo nieufna, zawsze pilnowała zamknięcia drzwi a kiedy wracała, obchodziła i sprawdzała dom.

Okolo 3 miesięcy przed śmiercią, pokrzywdzonej z urzędu przydzielono opiekunkę z GOPS K., którą była K. B.. Odwiedzała ona pokrzywdzoną i udzielała jej pomocy, pomimo niechętniej postawy E. K. (1), która nawet zarzuciła jej kradzież przedmiotów z szafki. Ostatni raz widziała pokrzywdzoną 26 stycznia 2006 r. i wówczas nie miała obrażeń, ani nie skarżyła się.

Oskarżony Z. P. (1) wówczas nosił nazwisko T.. Zamieszkiwał wraz z rodzicami w P.. Rodzice jego byli rozwiedzeni, ojciec z zawodu był kamieniarzem, nadużywał alkoholu, zmarł w roku 2018 r. Oskarżony ma pięcioro rodzeństwa, z których najstarsza jest siostra M. B. (1). Oskarżony od

młodych lat wchodził w konflikty z prawem, w szczególności dopuszczał się licznych kradzieży i kradzieży z włamaniem. Był za powyższe skazany wyrokami Sądu Rejonowego w Nidzicy, w tym z dnia 24 stycznia 2006 r. w sprawie II K 82/05, którym orzeczono wobec niego karę 1 roku pozbawienia wolności. Był z tego znany w lokalnym środowisku.

E. K. (1) uskarżała się sołtysowi Z. D. (2), że Z. P. (1) ją nachodzi, stuka jej w szybę. Używała określenia, że nachodzi ją "głuchą nocą". W czasie gdy Z. P. (1) na jakiś czas wyjechał do pracy do W., E. K. (1) mówiła, że ma teraz spokój. O tym, że nachodzą ją (...) czy (...) uskarżała się również P. Ś. (1). Wyrażała zadowolenie, że remontuje on dom w sąsiedztwie i wprowadzi się, mówiła, że będzie czuła się bezpieczniej. Pokrzywdzona w ostatnim okresie życia nie tylko była nieufna, ale wprost obawiała się o swoje bezpieczeństwo, skarżyła się np. A. C. (1), że straszą ją, ktoś jej puka w ściany, że boi się przebywać w domu, co wymieniona przyjmowała nawet za urojenia i uważała, że przecież pokrzywdzona nie ma żadnych wrogów. Z kolei Z. R. (1) pokrzywdzona mówiła, że

się boi, że ktoś przyjdzie i ją zabije, zamęczy (k. 24).

Poza tym E. K. (1) nie utrzymywała żadnych kontaktów z oskarżonym, który również nie odwiedzał jej w domu. Jedynie we wcześniejszym okresie miały miejsce przypadki, że przynosił jej jajka, twaróg i ziemniaki, które kupowała z gospodarstwa babki oskarżonego.

W dniu 28 stycznia 2006r. w godzinach przedpołudniowych P. Ś. (1) odśnieżał podwórze E. K. (1). Wówczas pokrzywdzona poprosiła go, aby zabezpieczył wybitą na tyłach domu szybę. Faktycznie szyba była zbita i P. Ś. zabił ją deską. Wcześniej, w dniu 23 stycznia 2006r. wybicie szyby E. K. (1) zgłaszała również sołtysowi Z. D. (1), wskazując „patrz, on tu był”, ale nie powiedziała o kogo chodzi. Na śniegu występowały wówczas ślady obuwia. Ramy okienne okna wskazanego przez pokrzywdzoną nie wyglądały na wepchnięte do wewnątrz, ale pęknięty był kawałek cementu na ich złączeniu, którego element leżał na podłodze. Z. D. (1) zabezpieczył dodatkowo te okno nabijając je blatem od stołu.

Następnie około godz. 12:00 E. K. (1) udała się do A. C. (1). W trakcie

pobytu u niej rozmawiała telefonicznie z córką, po czym około godz. 16:00 wyszła do domu. Z okien posesji A. C. (1) widać dom E. K. (1) i do następnego dnia do godziny 10:00 nie zobaczyła niczego niepokojącego.

Około godz. 15:00-15:30 mieszkający naprzeciwko posesji E. K. (1) Z. D. (1) zauważył postać młodego mężczyzny, który wyglądał zza rogu budynku E. K. (1). Sylwetką przypominał chłopaka w wieku około 18 lat. Żona Z. D. (1) wskazała, że pewnie jakieś dzieci odśnieżają posesję E. K. (1). Z. D. (1) nie miał wiedzy, że w tym czasie E. K. (1) nie przebywała w domu, tylko u swoich sąsiadów p. C. i że wcześniej tego samego dnia posesję E. K. (1) odśnieżył zięć Z. D. (1), P. Ś. (1), który na prośbę pokrzywdzonej zabezpieczył jej okno.

Z. P. (1) w dniu 28 stycznia 2006r. przedostał się w nieustalony sposób do wnętrza domu E. K. (1), jak należy przyjąć, w celu dokonania kradzieży. Sznur zabezpieczający drzwi wejściowe został przecięty. W nieustalonych bliżej okolicznościach, niewykłuczone, że zaskoczony przez pokrzywdzoną, działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania śmierci, zadał jej uderzenia po

całym ciele, stosował tzw. "kolankowanie", tj. uciskał kolanami klatkę piersiową pokrzywdzonej i dławił ją, dusząc za szyję. Powyższe skutkowało powstaniem podbiegnięć krwawych w tkankach miękkich głowy, szyi, podbródka, złamaniem chrząstki tarczowej z podbiegnięciem krwawym w otoczeniu, podbiegnięć krwawych na przedniej powierzchni klatki piersiowej, pleców i karku, pęknięcia torebki śledziony i złamania żeber III - VI po stronie prawej. W rezultacie doznanych obrażeń pokrzywdzona najprawdopodobniej straciła przytomność a na pewno nie była zdolna do samodzielnego opuszczenia domu. Oskarżony w celu zatarcia śladów przestępstwa postanowił podłożyć w domu ogień i upozorować pożar. W tym celu zgromadził w okolicach łóżka, na którym znajdowała się pokrzywdzona stertę ubrań, które podpalił, nie używając w tym celu żadnych materiałów, ani substancji łatwopalnych. Po podpaleniu ubrań, podejrzany opuścił pokój, zamknął od niego drzwi, a następnie wyszedł przez drzwi wejściowe, oddalając się w kierunku lasu.

Tej nocy oskarżony przybiegł i rozmawiał z ojcem, który następnie

utrzymywał w tajemnicy okoliczności śmierci E. K. (1), siostrze oskarżonego mówił, że to poważna sprawa, nie chciał podać szczegółów, jedynie mówił, że nie chce jej w nic wplątywać.			
zeznania K. K.	968 - 969 o., k. 438, 472, 331 - 332		
zeznania P. K.	971 o., 492 - 494		
wywiad środowiskowy	766 - 767		
zeznania A. C. (1)	137 - 138, 503 - 504, 29 o. - 32, 499 - 502		
zeznania K. B.	42 - 45, 452 - 455		
zeznania Z. R. (1)	23 - 26, 44- 447		
zeznania Z. D. (1)	969 o - 971, 33-37, 440 - 443, 135 - 136, 505 - 506, 337 - 338		
zeznania M. B. (1)	1044 - 1045, 608 o. -609		
zeznania P. W.	972 - 972 o., 321 - 322		
zeznania P. Ś. (1)	980 o. - 981, k. 343 - 344		
zeznania R. Z.	981 o.		
zeznania J. Z.	981 o. - 982, k. 413 o. - 514 o.		
zeznania K. C.	982, 545 o.		
zeznania W. J.	982 o., 578 o.		

zeznania A. M. (1)	982 o. - 983 o., 615 o. - 616		
zeznania A. B.	983 o. - 984, 754 o. - 756 o.		
zeznania J. K.	1043 - 1043 o.		
zeznania M. B. (1)	1044 - 1045 o., 608 o. - 609,		
zeznania E. D.	(...) o., 475		
zeznania S. B.	1072 o. - 1073		
zeznania S. P.	1073 - 1073 o.		
<p>W dniu 29 stycznia 2006 r., (niedziela) Z. R. (1) rano udała się do domu E. K. (1). Po przyjeździe stwierdziła, że drzwi są zamknięte tylko na klamkę, a nie na zamek lub na sznur, albowiem zwyczajowo gdy odwiedzała pokrzywdzoną, długo musiała stukać w okno, zanim ta jej otworzyła. W domu nie było kija, którym E. K. (1) podpierała drzwi wejściowe. W czasie przyjazdu Z. R. (1), pies E. K. (1) znajdował się na zewnątrz i był przywiązany koło swojej budy. Po wejściu do domu pokrzywdzonej około godz. 10:00 Z. R. (1) ujawniła, że w środku się pali, po otwarciu drzwi ze środka wydostawał się dym. Po nawoływaniu E. K. (1) Z. R. (1) opuściła dom pokrzywdzonej i udała się do mieszkającego po przeciwnej stronie</p>	protokół oględzin	4-6, 432 - 436, 38 - 41, 448 - 451, 73 - 74, 490 - 491,	

drogi Z. D. (2), którego poinformowała o pożarze. Wymieniony wraz z synem pobiegli do domu pokrzywdzonej, ale wejście do środka było niemożliwe z uwagi na zadymienie.

Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w N.. Działania podjęli również strażacy, którzy po przybyciu na miejsce zdarzenia stwierdzili duże zadymienie w wolnostojącym budynku jednorodinnym, a następnie przystąpili do akcji gaśniczej i do penetracji pomieszczeń w celu zlokalizowania źródła pożaru oraz miejsca przebywania właścicielki budynku. W trakcie trwania akcji ratowniczej Strażacy J. P., G. J. i K. P. weszli do budynku, w którym panowało całkowite zadymienie i wysoka temperatura. Poruszanie się wewnątrz było utrudnione z uwagi na brak widoczności. Przed wejściem do pomieszczenia K. P. na początku wybijał szyby by oddymić pomieszczenia. Okna w pomieszczeniu, w którym było ognisko pożaru przedtem były nieuszkodzone. Ognisko pożaru znajdowało się w pokoju za kuchnią, do którego prowadziły drzwi, które z zewnątrz można było otworzyć tylko na niewielką szerokość,

gdyż od środka blokowały je leżące na podłodze szmaty. Strażak pchnął drzwi, następnie w ogóle zdjął je z zawiasów. Drzwi prowadzące do sąsiedniego pomieszczenia były od środka zastawione szafą. Ciało E. K. (1) odnalazł J. P., a następnie do ciała dotarł G. J. z K. P.. Ciało znajdowało się usytuowane na plecach na łóżku w pokoju, w którym wystąpiło źródło ognia. Następnie ciało we trójkę wynieśli najpierw do sieni, a następnie przed budynek, po czym przed budynkiem ciało ułożyli na drzwiach, które wcześniej zostały zdjęte z zawiasów. Następnie strażacy kontynuowali akcję gaśniczą. W pokoju, w którym znajdowało się ciało pokrzywdzonej w dalszym ciągu tliły się ubrania i szmaty porzucane po całej powierzchni podłogi oraz nadpalone łóżko. Przedmioty te na zakończenie akcji gaśniczej strażacy wynieśli na zewnątrz. Pożar został ugaszony około godz. 10:30, a wszystkie czynności zakończone o godz. 12:33.

Zwłoki pokrzywdzonej ubrane były w kamizelkę koloru brązowego, pod kamizelką znajdował się sweter koloru czarnego, a pod swetrem koszula koloru oliwkowego. Na nogach miała spodnie

dresowe koloru granatowego. Twarz była okopcona oraz pokryta pierzem. Przybyły na miejsce około godz. 10:20 lekarz R. P. (2) stwierdził zgon E. K. (1).

Drzwi do budynku nie nosiły śladów uszkodzeń. W pomieszczeniu kuchni znajdował się piec kaflowy, który był zimny. Pomieszczenie to było okopcone za wyjątkiem dolnych partii ścian. Za kuchnią znajdował się pokój, w którym ujawniono ciało pokrzywdzonej. W pokoju tym panował ogólny nieład, powywracane były meble. Na podłodze ujawniono dużo pierza, pościeli oraz odzieży. Pomieszczenie było całkowicie okopcone. Na suficie oraz w górnych częściach ścian widoczne były odpryski tynku. W lewym tylnym rogu pomieszczenia stał piec węglowy. Na piecu stał okopcony karton z artykułami spożywczymi. W pomieszczeniu tym były dwa otwory okienne bez szyb i ram okiennych, które zostały zniszczone w wyniku akcji gaśniczej. Drzwi prowadzące do drugiego pokoju były okopcone od wewnątrz, natomiast od strony drugiego pomieszczenia nie nosiły śladów działania ognia. Samo pomieszczenie także nie nosiło śladów działania ognia. W pokoju

tym na podłodze leżał metalowy piecyk, tzw. trociniak do ogrzewania, który wraz z częścią mebli został przeniesiony z pierwszego pokoju podczas akcji gaśniczej. Drugie drzwi wejściowe do budynku znajdujące się w tylnej części nie nosiły śladów uszkodzeń i były zamknięte na kłódkę.

W czasie trwania oględzin miejsca zdarzenia dokonano penetracji terenu przyległego do budynku ujawniając ślady obuwia prowadzące od tylnej ściany budynku w kierunku lasu znajdującego się w odległości około 400 metrów. Wobec powyższego użyto psa tropiącego, który podjął ślad jednak zgubił trop w lesie. Z uwagi na fakt, iż ślady stóp były przysypane śniegiem nie było możliwości zabezpieczenia pod kątem traseologicznym.

W dniu 1 lutego 2006r. przeprowadzono kolejne oględziny budynku. Wewnątrz pomieszczenia ganku znajdowało się wydzielone pomieszczenie posiadające drzwi. Do górnego ich zawiasu przytwierdzony był sznurek o długości około 90 cm, który zakończony był pętelką. W pokoju, w którym widoczne były ślady działania ognia podłoga wykonana była z desek. Pośrodku tego

pomieszczenia widoczny był wypalony nieregularny otwór. Wewnątrz tego otworu ujawniono ziemię wymieszaną z elementami mebli. Z tego miejsca pobrano cztery próbki podłoża. Z wersalki ujawnionej na zewnątrz budynku pobrano fragment tkaniny. Oględziny przeprowadzono po uprzednim częściowym uprzątnięciu budynku.

W dniu 2 lutego 2006r. przeprowadzono oględziny instalacji elektrycznej budynku. W czasie oględzin zabezpieczono przewód elektryczny z pokoju, w którym były ślady działania ognia. Z tego samego pokoju zabezpieczono pękniętą oprawę żarówki wraz z fragmentem żarówki. Z pomieszczenia strychu z obudowy licznika elektrycznego zabezpieczono wkładkę topikową. Po przebadaniu elementów instalacji elektrycznej przez biegłych z zakresu elektrotechniki nie stwierdzono na żyłach przewodów elektrycznych występowania śladów zwarcia elektrycznego, ani innych śladów mogących mieć związek przyczynowy z zaistniałym pożarem. W próbkach podłoża nie stwierdzono obecności płynów ropopochodnych, czy innych łatwopalnych ani ich pozostałości.

Z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa wynika, że zdarzenie nie stanowiło pożaru w rozumieniu przepisu art. 163 § 1 pkt 1 k.k., a sam jego przebieg nie stanowił również bezpośredniego niebezpieczeństwa powstania pożaru. Przyczyną powstania zdarzenia było podpalenie umyślne przez osobę trzecią. Sprawca podpalenia przy użyciu nieokreślonego źródła ciepłego podpalił materiały palne znajdujące się w pokoju, umieszczając je za kuchnią. Ogień nie powstał samoistnie, a był z pewnością spowodowany przez człowieka. Zdarzenie nie stanowiło zagrożenia dla mienia wielkich rozmiarów, ani dla wielu osób, lecz tylko dla jednej osoby, tj. pokrzywdzonej znajdującej się w pokoju. Wykluczyć należy możliwość powstania pożaru od instalacji i urządzeń gazowych (których nie było), instalacji elektrycznej, urządzeń elektrycznych, od przewodu kominowego, jak również od piecyków znajdujących się w domu. Ich stan nie wskazuje na żadne cechy, charakterystyczne dla zainicjowania ognia, który następnie rozprzestrzenił się na dom E. K. (1). W szczególności źródło ognia nie znajdowało się w miejscu, gdzie był ustawiony piecyk.

<p>Do podpalenia nie użyto żadnego rodzaju materiałów ropopochodnych.</p> <p>Powstały pożar nie miał dynamicznego charakteru, albowiem źródło ognia obejmowało mały obszar, brak było ciepła do spalania. Podczas rozwoju pożaru wydzielaly się duże ilości dymu, przez co do powietrza dostały się spore ilości tlenku węgla oraz dwutlenku węgla. Pożarowi do dalszego rozwoju brakowało tlenu i z tego powodu pożar „dusił się” i przygasał, produkując jednocześnie duże ilości tlenku węgla i smolistego dymu, który wypełnił budynek. Po uzyskaniu dodatkowego tlenu po otwarciu drzwi przez Z. R. (2) pożar mógł się zaczął rozprzestrzeniać dalej. Sposób podpalenia materiałów świadczy o tym, że osoba która go dokonała nie miała wcześniej przygotowanych materiałów łatwopalnych i ogień rozpalala używając dostępnych na miejscu materiałów palnych.</p>			
notatka o użyciu psa tropiącego	7		
protokół oględzin instalacji elektrycznej	57 - 58, 484 - 486		
dokumentacja fotograficzna	90 -91, 106 -109		
zeznania K. P.	971, 481		

zeznania R. P. (2)	971 - 971 o., 478, 317 o. - 318		
opinia biegłego z zakresu pożarnictwa	637 - 646, (...)		
zeznania J. P.	972, 469		
zeznania G. J.	972, 466		
zeznania Z. K.	1045 o.		
zeznania J. G. (1)	1045 o. - 1046		
zeznania A. G.	1046		
zeznania A. N. (1)	1123 o. - 1124, 518 o. - 519		
Po przeprowadzeniu sekcji zwłok pokrzywdzonej w Zakładzie Ekspertyz Sądowych w O. stwierdzono u pokrzywdzonej następujące obrażenia: ognisko wysychania naskórka pleców, pęcherz oparzeniowy podudzia lewego osmalenia i zwęglenia skóry kończyn osmalenia skóry twarzy i włosów, obecność smolistej substancji w górnych drogach oddechowych i w górnym odcinku przełyku, podbiegnięcie krwawe w powłokach miękkich głowy i w prawym mięśniu skroniowym, podbiegnięcie krwawe szyi, podbródka i przedniej powierzchni klatki piersiowej, obustronne podbiegnięcia	opinia sądowo - lekarska	778 - 790, 1068 o. - 1070 o.,	

krwawe pleców, złamanie chrząstki tarczowej z podbiegnięciem krwawym w otoczeniu wykazujące cechy przyżyciowości, złamania czterech żeber po stronie prawej, pęknięcie śledziony z krwiakiem jamy otrzewnej, znacznego stopnia cechy gnicia powłok ciała i narządów wewnętrznych, krew płynną w sercu i naczyniach krwionośnych.

W oparciu o wynik oględzin i sekcji zwłok oraz dokonane badania krwi na zawartość hemoglobiny tlenkowej stwierdzono, iż przyczyną zgonu E. K. (1) stała się tzw. śmierć w pożarze, stanowiąca połączenie toksycznego oddziaływania tlenu węgla i wstrząsu oparzeniowego. Wynik badania krwi na zawartość hemoglobiny tlenkowej przemawia za przyjęciem, iż denatka żyła przez krótki czas podczas pożaru. Stwierdzone w czasie sekcji obrażenia ciała przemawiają za przyjęciem, że przed śmiercią doznała licznych urazów, które powstać mogły między innymi wskutek duszenia, kolankowania, uderzania twardym, tępym, tępokrawędzistym przedmiotem, których charakter i lokalizacja przemawiają jednoznacznie za spowodowaniem ich ręką

obcą. Skutki doznania tych obrażeń np. możliwa po ich doznaniu utrata przytomności mogły stać się powodem uniemożliwienia ucieczki z miejsca pożaru i przyczynić się do przyspieszenia zgonu E. K. (1).

W dniu 18 maja 2006r. biegli z Zakładu Ekspertyz Sądowych w O. wydali opinię uzupełniającą na podstawie, której wynika, iż nie można było wypowiedzieć się na jaki czas przed śmiercią powstały urazy denatki z powodu stwierdzenia w czasie sekcji zmian gnilnych powłok ciała i narządów wewnętrznych. Obrażenia w postaci podbiegnięć krwawych głowy, w mięśniu skroniowym prawym powstały pod działaniem przedmiotów twardych, tępych, tępokrawędzistych, działających ze średnią siłą w wyniku uderzenia, uderzenia się o takie przedmioty lub ewentualnie wielokrotnych upadków na takie przedmioty. Wielomiejscowość obrażeń głowy pozwala na przyjęcie za bardziej prawdopodobne powstanie tych obrażeń w wyniku działania ręki obcej. Obrażenia w postaci podbiegnięć krwawych szyi, podbródka i złamanie chrząstki tarczowej z podbiegnięciem krwawym

w otoczeniu powstały pod działaniem przedmiotów twardych, tępych, tępokrawędzistych, działających z dość dużą siłą. Mogła być takim przedmiotem ręka ludzka zaciskająca się na szyi, obuta stopa ugniatająca szyję, lub inny twardy przedmiot dociskany do szyi. Lokalizacja tych obrażeń przemawia za przyjęciem, iż są one skutkiem dławienia pokrzywudzonej. Podbiegnięcia krwawe na przedniej powierzchni klatki piersiowej, płaców, złamania żeber po stronie prawej i pęknięcie śledziony z krwotokiem do jamy otrzewnej powstały zaś pod działaniem przedmiotów twardych, tępych, tępokrawędzistych, działających z dużą siłą a ich charakter i lokalizacja przemawiają za przyjęciem, że powstały w wyniku tzw. kolankowania.

Wnioski zawarte w opinii wydanej po sekcji zwłok oraz opinii uzupełniającej z 2006 r. są zasadniczo w pełni zgodne z wnioskami zawartymi w opinii sądowo - lekarskiej z dnia 22 lipca 2022 r., wydanej przez Wydział Lekarski (...) w O., w której jednak podkreślono, że mimo spójnego ustalenia, że spowodowanie pęknięcia śledziony, skutkującego krwawieniem do jamy otrzewnowej, bez

<p>udzielenia specjalistycznej pomocy lekarskiej prowadziłoby (samoistnie) do zgonu pokrzywdzonej (do czego nie doszło jedynie z uwagi na inne okoliczności, tj. wystąpienie pożaru), to stan ten wyczerpuje znamiona ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, nie zaś tylko naruszenia czynności narządów ciała na czas przekraczający 7 dni (k. 789 o.).</p>			
<p>protokół sekcji zwłok i opinia z zakresu medycyny</p>	<p>121 - 126</p>		
<p>opinia uzupełniająca z zakresu medycyny</p>	<p>128 - 129</p>		
<p>W sprawie zabezpieczono m.in. odzież, w którą ubrana była pokrzywdzona w chwili ujawnienia jej zwłok. W listopada 2020r. zasięgnięto opinii Pracowni Biologii Komendy Wojewódzkiej Policji w O. w celu stwierdzenia czy na zabezpieczonej odzieży znajdują się ślady biologiczne, jeśli tak to jaki jest ich profil DNA. Dla wykluczenia śladów należących do pokrzywdzonej przeprowadzono badanie genetyczne mitochondrialnego DNA tj. dziedzicznego profilu DNA, występującego jedynie w linii żeńskiej,</p>	<p>protokół pobrania materiału porównawczego</p>	<p>181 - 182</p>	

a do badań użyto próbek pobranych od córki pokrzywdzonej.

Z próbek pobranych z chusty, z supła i z powierzchni drugiej chusty, ze swetra, podomki oraz fragmentu tkaniny wyizolowano DNA pochodzenia żeńskiego o takim samym profilu, który na potrzeby badań oznaczono nr O..

Z próbki pobranej z brązowo-brunatnego zabrudzenia ujawnionego w dolnej części z tyłu podomki oznaczonej nr (...) stwierdzono mieszaninę ludzkiego DNA od co najmniej dwóch osób. W próbce tej nie można wykluczyć obecności DNA osoby oznaczonej o1. Ponadto uzyskano pojedynczy męski haplotyp, który na potrzeby badań oznaczono o2.

Z powierzchni dresów zebrano 3 wypadnięte włosy ludzkie oraz 9 odcinków włosów ludzkich i oznaczono na potrzeby badań nr 2C. Ze względu na brak pochewki włosowej nie kwalifikują się do badań DNA, jakie wykonuje się w LK Komendy Wojewódzkiej Policji w O.. Dopuszczono dowód z opinii biegłego celem zasięgnięcia opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. Jana Sehna w K. i ustalenia profilu DNA

zabezpieczonych włosów i porównania z profilem DNA Z. T. (1). W dniu 26 października 2021r. Instytut Ekspertyz Sądowych w K. wydał opinię nr (...), z której wynika, iż analiza DNA włosa ludzkiego oznaczonego nr (...) (włos o długości 5 cm) barwy brązowej pozwoliła na oznaczenie haplotypu różnego od haplotypu mitochondrialnego DNA Z. P. (1) (T.) jak również od jego krewnych w linii żeńskiej. Przeprowadzona analiza mitochondrialnego DNA pozostałych włosów dała wynik negatywny najprawdopodobniej z powodu degradacji i/lub zbyt małej ilości materiału genetycznego.

Ponadto dopuszczono dowód z opinii Pracowni Biologii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w O. w celu porównania profilu DNA Z. T. (1) z profilem ustalonym w próbce nr (...) w ramach opinii nr (...). W dniu 16 września 2021r. biegły z zakresu genetyki sądowej z LK Komendy Wojewódzkiej Policji w O. wydał opinię nr (...), w której wskazano, iż analiza porównawcza próbki oznaczonej nr (...), badanej w ramach opinii nr (...) wykazała, że w uzyskanej mieszaninie DNA znajdują się cechy genetyczne zgodne z tymi,

<p>które występują w profilu DNA Z. T. (1). Dowód z badań genetycznych ekstremalnie mocno wspiera hipotezę, iż w próbce tej znajduje się DNA Z. T. (1). W tym przypadku ustalona wartość LR wynosi 2,73 razy 10 do 13, co oznacza, że jest znacznie powyżej wartości granicznej 1 na 1.000.000, która już stanowi o ustaleniu ekstremalnie mocnym.</p>			
<p>opinia z zakresu genetyki sądowej</p>	<p>161 - 176, 194 - 198, k. 371 - 375, 562 - 563, 595 - 600, 1105 o. - 1107 o.</p>		
<p>Oskarżony Z. P. (1) nie cierpi na chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe, ani nie stwierdzono u niego innej istotnej dla sprawy psychopatologii, rozpoznano u niego osobowość dysocjalną. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu był w pełni poczytalny, mógł rozpoznać znaczenie czynu i pokierować swoim postępowaniem. Jego stan zdrowia pozwalała mu na udział w rozprawie oraz prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny.</p>	<p>opinia sądowo psychiatryczna -</p>	<p>1021 - 1025</p>	
<p>Oskarżony po warunkowym zwolnieniu z zakładu karnego w 2013 r. wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie przebywał z krótkimi przerwami do maja 2021 r., kiedy</p>	<p>PROTOKÓŁ</p>	<p>181 - 182</p>	

w wyniku deportowania go powrócił do Polski i przebywał w P.. W dniu 17 lipca 2021 r. funkcjonariusze Policji pobrali od niego materiał porównawczy DNA. W sierpniu 2021 r. oskarżony zawarł związek małżeński z I. P., z którą pozostawał w związku nieformalnym, zmienił nazwisko i przeprowadził się do D., gdzie został zatrzymany w dniu 27 września 2021 r.			
wywiad środowiskowy	767		
protokół zatrzymania	222		
Oskarżony był wielokrotnie karany sądownie i odbywał kary pozbawienia wolności.	dane o karalności, odpisy wyroków	226 - 239	
0.1.Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1.	Z. P. (1)	opisany w pkt I	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
W nocy na 29 stycznia 2006 r. oskarżony Z. P. (1) przebywał w towarzystwie M. Z., mężczyzny o danych P. R. oraz znajomej o	wyjaśnienia oskarżonego	246 - 247, 251 - 251, 286 - 288, 417 - 419, 420 - 421, 427 - 429, 430 - 431,	

<p>ps. (...), wraz z którymi przemieszczał się białym samochodem osobowym marki (...), którym przewozili kradzione paliwo. Oskarżony siedział na tylnym siedzeniu tego samochodu, którego właścicielem i kierującym nim był M. Z. (1). Kiedy znajdowali się w P., na wysokości starej mleczarni, ok. 100 metrów od domu pokrzywdzonej doszło do wypadku, w wyniku którego potrącona została E. K. (1). Oskarżony wraz M. Z. (1) wyciągali ją następnie spod pojazdu a oskarżony zabrudził jej odzież krwią, która leciała mu z rozciętego w wyniku wypadku łuku brwiowego. Następnie oskarżony oddalił się z tego miejsca i nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.</p>		<p>657-661, 821 - 822, 967 - 968</p>	
<p>Oskarżony wraz z ojcem w dniu 29 stycznia 2006 r. rano udał się do N., gdzie pomocy medycznej, z pominięciem koniecznych formalności, udzielał mu lekarz R. P. (2), któremu przekazali, że oskarżony jest poszukiwany przez Policję a uczestniczył w wypadku drogowym, będąc w stanie nietrzeźwym.</p>	<p>wyjaśnienia oskarżonego</p>		
<p>Po pięciu latach od zdarzenia, przebywając w ZK D., oskarżony spotkał tam M. Z. (1), który</p>	<p>wyjaśnienia oskarżonego</p>		

przekazał mu, że po tym wypadku pokrzywdzona poszła sama do domu, nadto powiedział, że ma o tej sytuacji zapomnieć, gdyż spotka go przykrość. Wówczas przekazał wychowawcy, że ma konflikt z M. Z. i w związku z tym został przeniesiony do ZK B..			
1.Ocena DOWOdów			
o.1.Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
	dane o karalności, odpisy wyroków	dokument urzędowy, brak podstaw do kwestionowania	
dokumentacja fotograficzna	dokument urzędowy, brak podstaw do kwestionowania		
notatka o użyciu psa tropiącego	dokument urzędowy, brak podstaw do kwestionowania		
opinia biegłego z zakresu pożarnictwa	Należało w pełni podzielić, jako rzetelnie sporządzoną, zawierającą logiczne i uzasadnione wnioski. Treści opinii strony nie kwestionowały. Wynika z niej jednoznacznie, że zdarzenie polegające na podpaleniu budynku w (...) nie stanowiło wprawdzie pożaru w rozumieniu ustawowych		

	<p>znamion art. 163 k.k., niemniej zostało spowodowane umyślnie, przez osobę trzecią; z pewnością nie powstało samoistnie, zwłaszcza w związku z niesprawnością instalacji elektrycznej, czy korzystaniem z pieca a w wyniku celowego podpalenia zgromadzonych na miejscu materiałów. Pożar nie miał dynamicznego charakteru z uwagi na brak dostępu odpowiedniej ilości tlenu. Ogień "dusił się" i przygasał, jednocześnie powstała duża ilość tlenku węgla i i smolistego dymu, który wypełnił budynek.</p>	
<p>opinia sądowo - lekarska</p>	<p>Opinię sporządzoną przez Wydział Lekarski (...) uznać należy za w pełni wiarygodną, rzetelnie sporządzoną i zawierającą uzasadnione odpowiedzi na postawione pytania. Również przesłuchanie dr. P. E. dowodzi w ocenie sądu profesjonalizmu biegłego. Powyższa opinia jest w ocenie sądu trafna w aspekcie sposobu powstania obrażeń pokrzywdzonej, ich charakteru i mechanizmu zgonu, pozostając w zasadniczej spójności z opiniami sporządzonymi w roku 2006. Jednocześnie należy ją podzielić w zakresie odnoszącym się do oceny okoliczności wskazanych w wyjaśnieniach oskarżonego, odnoszących</p>	

	<p>się do zaistnienia rzekomego wypadku drogowego z udziałem pokrzywdzonej E. K. (1).</p> <p>Z opinii jasno i kategorycznie wynika, że nie stwierdzono żadnych danych potwierdzających, aby doszło do tego rodzaju zdarzenia, tj. obrażeń charakterystycznych dla potrącenia, przejechania pokrzywdzonej przez pojazd mechaniczny, ani związanych z wyciąganiem jej ciała spod podwozia samochodu w sposób wskazywany przez oskarżonego. Wynika z niej również kategorycznie, że obrażenia ciała stwierdzone u pokrzywdzonej powstały przyżyciowo, tj. nie są skutkiem obchodzenia się z ciałem pokrzywdzonej po jej śmierci, w toku akcji ratunkowej (co podnosił oskarżony).</p>	
<p>opinia sądowo psychiatryczna -</p>	<p>Należało w pełni podzielić jako należycie sporządzoną. Brak podstaw do jej kwestionowania. W jej świetle brak jest podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego tempore criminis.</p>	
<p>opinia uzupełniająca z zakresu medycyny</p>	<p>Należało podzielić, brak podstaw do kwestionowania. Przyjęto jedynie za bardziej trafne i uzasadnione ustalenie zawarte w opinii z dnia 22 lipca 2022 r., że pęknięcie</p>	

	<p>śledzony z krwawieniem do jamy otrzewnej stanowiło samoistnie ciężki uszczerbek na zdrowiu, prowadząc nieuchronnie do śmierci, gdyby nie podjęto odpowiednich czynności ratunkowych i gdyby wcześniej nie wystąpił skutek śmiertelny w innym mechanizmie. Okoliczność ta wskazana była również w opinii uzupełniającej, przyjęto tam jedynie odmienną (nietrafną) kwalifikację prawną.</p>	
opinia z zakresu genetyki sądowej	<p>W pełni należało podzielić, jako rzetelnie sporządzone. Najbardziej istotne z punktu widzenia ustaleń faktycznych są: opinia z dnia 31 maja 2021 r. (k. 161 i nast.) oraz 16 września 2021 r. (k. 194 - 196). Z pierwszej z nich wynika min., że w próbce (...) pobranej z odzieży pokrzywdzonej (podomki) stwierdzono mieszaninę ludzkiego DNA pochodzącego od co najmniej dwóch osób. Próbkę badano w systemie Y Filer Plus i uzyskano pojedynczy męski haplotyp, który oznaczono na potrzeby badań jako O2. W próbce tej nie stwierdzono krwi ludzkiej (k. 170).</p> <p>Przeprowadzone badania porównawcze materiału pobranego od Z. T. (1) (oskarżonego) wskazują, zgodnie z wnioskami</p>	

opinii z dnia 16 września 2021 r., że w mieszaninie uzyskanej ze śladu oznaczonego (...) znajdują się cechy genetyczne zgodne z tymi, które występują w profilu oskarżonego. Dowód z badań genetycznych ekstremalnie mocno wspiera tezę, że w próbce tej znajduje się DNA Z. T. (1) i innej, nieznanej, niespokrewnionej osoby z populacji w stosunku do alternatywnej hipotezy, iż w próbce tej znajduje się DNA dwóch innych, nieznanych, niespokrewnionych osób z populacji (k. 196).

Należy zwrócić również uwagę na treść opinii ustnej biegłej M. M., która w ocenie sądu rzetelnie i starannie wyjaśniła procedurę i wyniki badań. Wynika z tego, że nie budzi wątpliwości, że w zabezpieczonej mieszaninie DNA znajduje się DNA pochodzące od oskarżonego (znajdują się wszystkie cechy występujące w uzyskanym od niego profilu) i jest to ustalenie ekstremalnie mocne, znacząco przekraczające granicę 1 do 1.000.000, która już uzasadnia przyjęcie ekstremalnie mocnego prawdopodobieństwa (ustalona wartość LR wynosi $2,72 \times 10$ do potęgi 13). Biegła wyjaśniła równocześnie, że ustalenie, że w badanej próbce (...)

	<p>nie stwierdzono krwi ludzkiej nie ma charakteru wykluczającego, gdyż upływ czasu i czynniki zewnętrzne mogą doprowadzić do niemożności zidentyfikowania substancji jako krwi ludzkiej, co nie oznacza, że jej tam pierwotnie nie było.</p> <p>W ocenie sądu brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wskazanych opinii z zakresu badań genetycznych, strony również ich nie kwestionowały, wobec czego należało dać im wiarę.</p>	
protokół oględzin	dokument urzędowy, brak podstaw do kwestionowania	
protokół oględzin instalacji elektrycznej	dokument urzędowy, brak podstaw do kwestionowania	
protokół pobrania materiału porównawczego	dokument urzędowy, brak podstaw do kwestionowania	
protokół sekcji zwłok i opinia z zakresu medycyny	w pełni należało podzielić, jako należycie sporządzoną. Wnioski znajdują oparcie również w aktualnie sporządzonej opinii z dnia 22 lipca 2022 r.	
protokół zatrzymania	dokument urzędowy, brak podstaw do kwestionowania	

wywiad środowiskowy	dokument urzędowy, brak podstaw do kwestionowania	
zeznania A. M. (1)	<p>Dano wiarę jako prawdziwym i logicznym. Wymieniona (z d. P.) była żoną M. Z. (1), zmarłego w dniu 31 marca 2019 r. Jej zeznania (niezależnie od innych podstaw) prowadzą do przyjęcia, że wyjaśnienia oskarżonego co do rzekomego zaistnienia wypadku drogowego w nocy na 29 stycznia 2006 r. są całkowicie niewiarygodne. Świadek wskazała bowiem, że istotnie pracowała w przeszłości na stacji paliw (...) w N. i знаła się z oskarżonym, który był kolegą M. Z.. Niemniej białe samochód (...) zakupiła dopiero w roku 2008, po zdaniu egzaminu na prawo jazdy, które uzyskała konkretnie 24 kwietnia 2008 r. (co jest potwierdzone kopią dokumentu), wcześniej zaś ani ona, ani M. Z. żadnym samochodem nie dysponowali. Stanowczo podała, że był to jej pierwszy samochód, który zakupiła osobiście, biorąc na niego kredyt. Nie doszło również do żadnego wypadku drogowego w czasie, kiedy użytkowała ona ten pojazd, skutkującym jego uszkodzeniem; sprzedała go po upływie około roku i nabyła samochód</p>	

A.. M. Z. (1) faktycznie używał wspomnianego samochodu (...), pomimo, że nie miał w ogóle prawa jazdy, jednak nie mogło to mieć miejsca w roku 2006. Świadek wskazała, że z oskarżonym Z. P. utrzymywała kontakty dopiero w okresie, kiedy posiadali samochód (...) i nawet przyznała, że miały miejsce przypadki, że sprzedawała mu na stacji paliwo "na lewo", z tym, że odbierał je innym swoim samochodem a nie (...). Wymieniony odwiedzał ich, kiedy mieszkała z M. Z. w M.. Wskazała, że nie zna, ani nie kojarzy mężczyzny o danych (...), czy (...), nie zna też kobiety o ps. (...). Jak wynika ze świadectwa pracy przedstawionego przez świadka, była ona zatrudniona na stacji paliw (...) w okresie pomiędzy 20 czerwca 2007 r. do 31 października 2007 r. (k. 618), jednakże świadek zeznała, że faktycznie pracowała na tej stacji 3 lata, przy czym prawdopodobnie 2 lata "na czarno", co koresponduje z jej twierdzeniami, że samochód (...) nabyła w 2008 r. a jednocześnie, że dojeżdżała nim do pracy. Jak również wynika z poczynionych ustaleń, M. Z. (1) był dwukrotnie zatrzymywany do kontroli drogowej kierując pojazdem (...), ale miało to miejsce w dniach 24 października 2008 r. oraz 21 stycznia

	<p>2009 r., co odpowiada okresowi posiadania tego pojazdu przez A. M.. Nie budzi również wątpliwości w świetle uzyskanych dokumentów, że A. M. uzyskała prawo jazdy w dniu 24 kwietnia 2008 r. a w dniu 04 maja 2008 r. nabyła od M. P. samochód osobowy (...) nr rej. (...), który po przerejestrowaniu na wymienioną miał nr rej. (...), a który w dniu 07 kwietnia 2009 r. sprzedała dla P. L.. Powyższe pozostaje w pełnej spójności z jej zeznaniami, jednocześnie zaprzecza prawdziwości wyjaśnień oskarżonego.</p>	
zeznania A. C. (1)	<p>Należało podzielić, brak podstaw do kwestionowania. Wynika z nich min., że pokrzywdzona obawiała się o bezpieczeństwo, wprost mówiła, że boi się sama przebywać w domu, czemu świadek nawet nie dawała wiary, uznając jej twierdzenia za urojeniowe.</p>	
zeznania A. N. (1)	<p>Dano wiarę, jako prawdziwym. Zeznania świadka pozostawały w związku z zeznaniami A. M.. A. N. (1) była siostrą M. Z. i spotykała się z A. M., kiedy ta pracowała na stacji paliw. Potwierdziła, że M. Z. korzystał z białego samochodu (...), który kupił sobie A. M. po tym, jak uzyskała prawo jazdy. Nie miała żadnych</p>	

	<p>wiadomości, aby pojazd ten uległ wypadkowi, względnie by jej brat w ogóle uczestniczył w wypadku drogowym i potrącił człowieka. Zeznała, że z uwagi na łączące ją z bratem bliskie relacje, na pewno powiedziałby jej o takim zdarzeniu, gdyby do niego doszło. Wymieniona знаła również oskarżonego i opisała jedną sytuację, kiedy jechała razem z nim i bratem samochodem (...), który użytkował M. Z., jednak zaprzeczyła, aby doszło wówczas do jakiegoś wypadku. Zdarzenie to zresztą miało miejsce latem, w pojeździe nie było również przewożone żadne paliwo. Zaprzeczyła, aby znała mężczyznę o nazwisku R., czy R., zaprzeczyła również, aby M. Z. mógł w tamtym czasie jeździć samochodem w towarzystwie jakiejś obcej kobiety.</p>	
zeznania A. B.	<p>Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania. Wymieniony zaprzeczył, aby posiadał wiedzę na temat potrącenia E. K. przez samochód. (...) takich nie przekazywał mu J. T..</p>	
zeznania A. G.	<p>Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania. Pozostają w związku z zeznaniami J. G. (2). Świadek podkreślił, że jego ojciec raczej nie zajmował się naprawami</p>	

	powypadkowymi pojazdami, np. wymiana zbitych szyb. Wskazał również, że gdyby M. Z. był klientem zakładu ojca, to by kojarzył.	
zeznania E. D.	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania.	
zeznania G. J.	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania.	
zeznania J. G. (1)	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania. Świadek prowadził niegdyś zakład naprawy samochodów, niemniej w żaden kategoriyczny sposób nie był w stanie odnieść się do dokonywania naprawy powypadkowej samochodu (...), co wynika z wyjaśnień oskarżonego.	
zeznania J. Z.	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania.	
zeznania J. K.	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania.	
zeznania J. P.	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania.	
zeznania K. K.	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania. Zwrócić należy uwagę, że z relacji świadka wynika, że matka w ostatnim czasie przed śmiercią skarżyła się, że ktoś ją niepokoi, w szczególności przeciął kabel do żarówki oświetlającej na zewnątrz domu. Jednak o fakcie	

tym podała dopiero będąc przesłuchiwana w 2021 r., we wcześniejszych dwóch przesłuchaniach nie wspominając. Wyjaśniła, że o tym zapomniała powiedzieć, co może wydawać się zasadniczo nieprzekonujące, z drugiej jednak strony świadek nie ma zupełnie żadnego powodu, aby co do tej okoliczności podawać nieprawdę a pozostaje to w zgodności z relacjami innych osób co do zdarzeń poprzedzających zabójstwo E. K..

Świadek utrzymywała również, że matka, wbrew krążącym plotkom, nie miała żadnego złota, posiadała natomiast według swoich twierdzeń odłożone pieniądze w nieustalonej kwocie, przeznaczone na zakup lodówki, czy wymianę okien, niemniej pieniędzy tych nie widziała. Widziała jedynie, że w czasie ostatniej wizyty w ogóle miała pieniądze i dowód osobisty.

Zdaniem sądu, o ile kwestia posiadania przez pokrzywdzoną większej sumy pieniędzy budzi uzasadnione wątpliwości, min. w świetle zeznań Z. R., to jednak pokrzywdzona na pewno uzyskiwała środki z renty i utrzymywała się sama. Zauważyć trzeba, że pomimo tego, że krótko przed

	<p>zdarzeniem otrzymała rentę, po jej śmierci w domu nie znaleziono żadnych pieniędzy, ani dowodu osobistego, choć nie sposób również kategorycznie wykluczyć, że uległy spaleni. Nie stoi to w sprzeczności z ustaleniem potencjalnego motywu rabunkowego wtargnięcia do domu pokrzywdzonej.</p>	
<p>zeznania K. C.</p>	<p>Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania. Świadek potwierdził, że miały miejsce przypadki podwożenia przez niego J. T. - ojca oskarżonego, gdyż świadek przejeżdżał przez P. jadąc do pracy, niemniej stanowczo wykluczył, aby kiedykolwiek podwoził dzieci wymienionego, co stoi w oczywistej sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, jakoby świadek w dniu 29 stycznia 2006 r. podwoził go wraz z ojcem do szpitala w N.. Świadek wprawdzie kojarzył zdarzenie z pożarem i śmiercią pokrzywdzonej, jednak zeznał, że w niedzielę nigdy nie jeździł do pracy, ani na zakupy do N., zatem nie miał żadnych powodów, aby tego dnia tam się w ogóle udawać.</p>	
<p>zeznania K. P.</p>	<p>Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania.</p>	

zeznania M. B. (1)

Dano wiarę, co do zasady brak było podstaw do ich kwestionowania. Zwrócić jednak należy uwagę na postawę świadka, która jest związana z oskarżonym i starała się wspierać jego linie obrony i przedstawiać w korzystnym świetle jego osobę.

W szczególności składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym podała, że w dniu, kiedy był pożar w domu E. K. pojechała do N. i przejeżdżała obok miejsca zdarzenia. O śmierci pokrzywdzonej dowiedziała się po powrocie. Nie kojarzyła, aby tego dnia w ogóle widziała się z ojcem, czy oskarżonym i nie wie, czy tego dnia byli w N..

Na rozprawie twierdziła jednak odmiennie, że obaj udali się wówczas do Szpitala w N., co pozostaje oczywiście w związku z treścią wyjaśnień oskarżonego i służyć ma ich uwiarygodnieniu, jednak nie sposób dać temu wiary. Poza wskazaną niespójnością, wątpliwym jest w świetle zasad doświadczenia życiowego, aby obaj mieli udać się (zimą) piechotą do N. a świadek w tym samym czasie, tj. mijając pożar, pojechała tam sama samochodem.

zeznania P. W.	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania. Wymieniony, będący byłym konkubentem M. B. (1), zaprzeczył wyjaśnieniom oskarżonego co do tego, że miał się dowiedzieć od J. T. o potrąceniu pokrzywdzonej przez samochód prowadzony przez M. Z.. Podał, że dowiedział się o sprawie dopiero w 2021 r., kiedy doszło do zatrzymania oskarżonego i opublikowania jego ocenzonego zdjęć w prasie, na których go jednak rozpoznał.	
zeznania P. K.	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania.	
zeznania K. B.	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania.	
zeznania Z. R. (1)	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania. Świadek była jedną z nielicznych osób utrzymujących kontakty towarzyskie z pokrzywdzoną. Jak podała, pokrzywdzona obawiała się o swoje bezpieczeństwo, ciągle mówiła, że ktoś przyjdzie, zabije ją, zamęczy. Zawsze starała się zabezpieczać wejście do domu przywiązując linę do haczyka, jednak w dniu 29 stycznia 2006 r., kiedy świadek weszła do domu pokrzywdzonej, drzwi nie były w	

	<p>ten sposób zamknięte a lina zabezpieczająca była przecięta. Świadek odniosła się również do sytuacji materialnej pokrzywdzonej, wskazując, że jej zdaniem nie miała żadnych oszczędności, wręcz mówiła, że musiałaby pożyczyć pieniądze na leki, ale wiedziała, że nikt jej nie pożyczy.</p>	
zeznania Z. D. (1)	<p>Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania. Zauważyć należy, że wymieniony w toku postępowania prowadzonego w roku 2006 wskazywał w sposób jednoznaczny, że pokrzywdzona skarżyła mu się na zachowanie oskarżonego tj. Z. T. (1), który miał wielokrotnie nachodzić ją w nocy. Wątek ten został zupełnie zignorowany a oskarżonego wówczas nawet nie przesłuchano, do czego być może przyczynił się również fakt, że trafił do zakładu karnego w innej sprawie. Sam oskarżony przyznał, że we po zdarzeniu mówiono we wsi, że on jest sprawcą a nadto Policja miała przecież wiadomości na temat dokonywania przez niego przestępstw, w tym włamań dokonywanych w godzinach nocnych, niemniej nie przywiązano do tego należytej wagi. Relacja świadka Z. D.</p>	

jest w tym zakresie bardzo konsekwentna, utrzymywał przy tym na rozprawie, że E. K. na pewno mówiła mu, że widziała oskarżonego, choć z wcześniejszej relacji wynika inaczej, co tłumaczył nieścisłością. Przyznać należy, że pokrzywdzona musiała na czymś opierać twierdzenie, że nachodził ją nie ktokolwiek inny a właśnie oskarżony, co wskazywałoby, że musiała go kiedyś widzieć a z pewnością go dobrze znała. Kiedy wymieniony na jakiś czas wyjechał do W. mówiła sołtysowi, że ma spokój. Poza tym, zaprotokołowane słowa świadka, że "nie mówiła, że go widziała, czy coś takiego" odnosiły się wyraźnie do ostatnich zdarzeń z wybiciem szyb, o co oskarżała Z. T. (k. 136). Nic nie wskazuje, aby skarżyła się komukolwiek na zachowanie innej osoby, względnie by jej obawy miały charakter urojony, o co podejrzewała ją A. C.. Kiedy pokrzywdzona prosiła A. D. o zabezpieczenie okna i mówiła, że "on tu był", okno było faktycznie zбите i były ślady na śniegu. Wymieniony zabił okno blatem od stolika, później świadek P. Ś. ponownie zabezpieczał okno poprzez przybicie deski, gdyż szyba była zbita.

W ocenie sądu zeznania Z. D. są prawdopodobne

i obiektywne, w żaden sposób nie obliczone na bezpodstawne obciążania oskarżonego, jak próbowała na rozprawie sugerować świadek M. B.. Nadmienić należy, że równocześnie przyznała, że Z. D. mówił jej, że oskarżony dokucza pokrzywdzonej, co tylko potwierdza jego wiarygodność w tej kwestii. Świadek widział również w dniu poprzedzającym zabójstwo pokrzywdzonej sylwetkę osoby, przypominającej chłopaka w wieku ok. 18 lat, która wychylała się zza jej domu, jednak uznał pod wpływem sugestii żony, że to jakieś dzieci odśnieżają posesję pokrzywdzonej. Niesłuszne są w ocenie sądu zarzuty, że w tej sytuacji powinien rozpoznać oskarżonego, gdyż go dobrze znał. Uwzględniając porę roku i popołudniową godzinę jest zrozumiałe, że z większej odległości świadek mógłby nie rozpoznać nawet osoby sobie znanej. Nie ma przecież żadnych powodów, aby mówił co do tego nieprawdę. Należy podkreślić, że świadek nie twierdził również, że nie był to oskarżony, po prostu widział tylko sylwetkę. Świadczy to raczej o jego obiektywizmie.

zeznania Z. K.

Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania.

zeznania W. J.	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania. Wymieniony zaprzeczył, aby miał podwozić oskarżonego do szpitala i wskazał, że raczej starał się nie utrzymywać żadnych kontaktów z jego rodziną.	
zeznania S. B.	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania.	
zeznania S. P.	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania.	
zeznania R. P. (2)	Dano im wiarę. Wymieniony jako lekarz pogotowia ratunkowego był obecny na miejscu zdarzenia i stwierdził zgon pokrzywdzonej E. K.. Jakkolwiek znał ojca oskarżonego, który wykonywał dla niego prace kamieniarskie w ogrodzie, to oskarżonego jako jego syna kojarzył jedynie z tego, że trafił później do więzienia za włamanie. Nie wykluczył, że udzielał mu pomocy medycznej, ale jeśli by tak było, to zostałaby z tego sporządzona stosowna dokumentacja. Świadek jako bardzo mało prawdopodobne oceniał, żeby miał w czasie pełnienia dyżuru w pogotowiu udzielać pomocy prywatnie oskarżonemu, w ogóle nie przypominał sobie, aby kiedykolwiek rozmawiał z oskarżonym i jego ojcem na temat jakiegokolwiek zdarzenia, w którym	

miałby uczestniczyć
oskarżony.

W ocenie sądu zeznania te są prawdopodobne i rzeczowe. Brak jest zrozumiałych powodów, dla których R. P. miałby zaniechać sporządzania dokumentacji medycznej, gdyby takiej pomocy oskarżonemu udzielał. Nie był zresztą w ogóle zobowiązany do ustalania okoliczności zaistnienia obrażeń ciała tego rodzaju (rana łuku brwiowego i uraz ręki), ani tym bardziej informowania o nich Policji. Oskarżony mógł bez przeszkód wymyślić trywialne uzasadnienie ich zaistnienia (oczywiście gdyby miało to miejsce) i uzyskać pomoc lekarską, zamiast przyznawać się do wypadku spowodowanego w stanie nietrzeźwym, podawać że jest poszukiwany przez Policję i jeszcze nakłaniać lekarza do zatajenia tych okoliczności. Jest to zupełnie nielogiczne i niewiarygodne. Poza tym, jeśli oskarżony udając się do N. widział jeszcze na miejscu zdarzenia karetkę pogotowia, to nadzwyczaj mało prawdopodobne jest, aby R. P. następnie w szpitalu udzielał mu pomocy medycznej, skoro był członkiem zespołu pogotowia i był obecny na miejscu zdarzenia. Podkreślenia wymaga, że z informacji uzyskanych w toku postępowania przygotowawczego

	wynika, że oskarżony nie miał udzielanej w styczniu 2006 r. pomocy medycznej.		
zeznania R. G.	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania.		
zeznania R. Z.	Dano wiarę, brak podstaw do kwestionowania.		
zeznania P. Ś. (1)	Dano im wiarę, jako wiarygodnym i spójnym min. z zeznaniami Z. D.. Wynika z nich, że świadek nie pochodził z P. i poznał pokrzywdzoną w związku z remontem domu położonego po sąsiedzku. Jemu również skarżyła się na dokuczanie, twierdząc, że sprawcami są (...), czy (...). Relacja świadka pozostaje również w spójności z zeznaniami Z. D. co do faktu, że zabijał deską uszkodzone okno w domu pokrzywdzonej, z tym że nie przypominał sobie już bliżej okoliczności tego zdarzenia.		
<i>o.1.Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
	wyjaśnienia oskarżonego	Nie dano im wiary w zakresie odnoszącym	

się do stwierdzenia, że nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, albowiem zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na jego sprawstwo.

W szczególności nie sposób dać mu wiary co do wersji odnoszącej się do rzekomego zaistnienia wypadku drogowego z udziałem pokrzywdzonej E. K., stanowi bowiem jedynie linię obrony obliczoną na uniknięcie odpowiedzialności karnej. W ocenie sądu oskarżony przedstawiając powyższą wersję zmierzał do jednoczesnego wykazania, że obrażenia ciała stwierdzone u pokrzywdzonej nie są skutkiem popełnionego na jej szkodę przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu a powstały w wyniku wspomnianego wypadku a ponadto chciał przedstawić wyjaśnienie pochodzenia stwierdzonych na odzieży pokrzywdzonej śladów biologicznych, które - jak ustalono - niewątpliwie pochodzą od niego. Mieć trzeba przy tym na uwadze, że z uwagi na brak jakichkolwiek osobistych kontaktów oskarżonego z pokrzywdzoną wykluczone jest, aby do naniesienia tych śladów doszło w okolicznościach innych, niż związane z jej zabójstwem.

Odnosnie tych śladów podkreślić należy, że oskarżony nigdy nie zakwestionował

uzyskanych wyników badań DNA i wprost wyjaśnił, że zabrudził swoją krew koszulę pokrzywdzonej. Nie sposób jednak przyjąć, że stało się to w wyniku opisanego wypadku drogowego.

Najistotniejsze są w tym względzie ustalenia, że obrażenia pokrzywdzonej nie wskazują na to, aby mogła ona zostać przed śmiercią potrącona przez samochód. Jak bowiem wynika z treści opinii biegłych z Wydziału Lekarskiego (...) (...) (...) w O. odnośnie możliwości powstania obrażeń pokrzywdzonej w wyniku potrącenia przez samochód, uwzględniając typowe obrażenia powstające w trakcie uderzenia samochodu osobowego w pieszego i następnie przejechania przez pieszego oraz konfrontując te dane z danymi z protokołu oględzin zewnętrznych i sekcji E. K. (1) popartymi dokumentacją fotograficzną należy kategorycznie wykluczyć, aby w okresie poprzedzającym zgon E. K. (1) została potrącona a następnie przejechana przez samochód osobowy. W toku oględzin zewnętrznych i sekcji

zwłok nie stwierdzono żadnej typowej dla takich okoliczności zmiany. W toku oględzin zewnętrznych i sekcji zwłok nie stwierdzono obrażeń charakterystycznych dla podjęcia przez inne próby wydostania E. K. (1) spod podwozia samochodu w sposób opisany przez podejrzanego Z. P. (1). W sytuacji, gdy charakter obrażeń stwierdzonych u denatki wyklucza możliwość potrącenia i przejechania jej przez samochód, wykluczyć należy również możliwość prób wyciągania jej spod samochodu.

Biegły wskazał, że w przypadku potrącenia przez samochód za typowe obrażenia występujące u osoby pieszej w okolicznościach podawanych przez podejrzanego tj. poprzez uderzenie bokiem samochodu od tyłu w idącą poboczem E. K. (1) powinno dojść do: kontaktu bocznej części nadwozia z ciałem pieszego, a następnie do upadku i odrzucenia na bok ciała lub wciągnięcia ciała pod przemieszczający się samochód. Oddziaływanie takie skutkuje powstaniem typowych następstw, tj. obrażeń kostnych: złamań kości miednicy, złamań kręgosłupa, złamań łopatek, podbiegnięć krwawych

zlokalizowanych w obrębie głęboko położonych tkanek miękkich grzbietu i bioder. Z uwagi na porę roku sam tego typu uraz (potrącenie przez samochód) mógłby nie powodować obrażeń na powłokach ciała. W następstwie przejechania przez samochód osobowy dochodzi do: bezpośredniego uderzenia najniżej usytuowanych elementów podwozia pojazdu, oddziaływania kół pojazdu - nacierające koło działa jako narzędzie zgniatające ciało z dużą siłą, dociśnięcia przez elementy zawieszenia do jezdni - odległość pomiędzy podwoziem a podłożem jest zbyt mała w stosunku do wysokości ciała leżącej na wznak osoby, w przypadku samochodu (...) prześwit wynosi 13,5 cm (P. II) lub 12,5 cm (P. III), dochodzi do urazów zmiżdżeniowych elementów ciała znajdujących się pod samochodem. Nadto dochodzi do tarcia ciała ofiary o podłoże po ewentualnym zahaczeniu i wleczeniu. Oddziaływania te skutkują powstaniem typowych następstw, takich jak zabrudzenia i zmiany na odzieży (ślady bieżnika), ślady dociśnięcia ubrania do ciała ofiary z odwzorowaniem faktury tkaniny, ślady wleczenia z wytarciem owłosienia, rany darte, przetarcia

powłok ciała (nawet uwzględniając porę roku i wynikający z tego ubiór), rozległe obrażenia typu "decollement", tj. obszary odwarstwienia skóry od głębiej położonych tkanek z zachowaną ciągłością samej skóry, w miejscach odwarstwienia tworzą się kieszenie wypełnione krwią i zmiądzzonymi tkankami, na powierzchni skóry w tych miejscach widoczne są płaszczynowate otarcia naskórka (obrażenie to jest niezależne od ubioru i powstaje w następstwie sił zgniatających i rozciągających skórę) oraz obrażenia charakterystyczne dla wysokoenergetycznego urazu zmiążdżeniowego (rozerwania powłok skóry, deformacje kończyn, charakterystyczne otarcia naskórka w fałdach naskórka). Nadto mogłyby wystąpić mnogie, wielomiejscowe, obustronne złamania żeber, złamania wyrostków kolczystych kręgosłupa, złamania miednicy, zewnętrzne zwichnięcia głowy kości udowej, wieloodłamowe złamania kości czaszki z deformacją i zniekształceniem głowy.

W trakcie chwycenia leżącej osoby za kończyny górne i wyciągania jej spod samochodu mogą powstać: zasinienia i podbiegnięcia krwawe w miejscu kontaktu

kończyny górnej z ręką osoby ciągnącej, zasinienia te układają się najczęściej po przeciwnych stronach ramienia lub przedramienia (jedno od ucisku kciuka, po drugiej stronie od 1 do 4 od pozostałych palców), ślady wleczenia z wytarciem owłosienia, rany darte, przetarcia powłok ciała (nawet uwzględniając porę roku i wynikający z tego ubiór. W skrajnych przypadkach mogą wystąpić obrażenia awulsyjne (od ciągnięcia) stawów i mięśni: tj. patologiczna ruchomość w kończyn górnych, obecność podbiegnięć krwawych i obrzęk stawów. W przypadku ciągnięcia za elementy odzieży, zmiany mogą być niecharakterystyczne i trudne do jednoznacznego przyporządkowania, w takim przypadku można oczekiwać otarć naskórka od odzieży za którą ciągnięta jest pokrywdzona np. w okolicach pach, na tułowiu, ale niestwierdzenie wymienionych zmian nie wyklucza możliwości delikatnego ciągnięcia ubranej w odzież osoby.

Co do obrażeń, które u pokrywdzonej faktycznie wystąpiły, biegli wskazali, że obrażenia w postaci podbiegnięć krwawych tkankach miękkich głowy powstały od działania narzędzi tępych, mniej

prawdopodobnie tępokrawędzistych działających z co najmniej nieznaczną siłą według stosowanej w medycynie sądowej porównawczej trzy stopniowej skali gdzie wyróżniamy siłę nieznaczną, średnią i znaczną. Opis tych zmian wskazuje, że powstały w zbliżonym do siebie czasie, ich umiejscowienie na różnych, przeciwstawnych powierzchniach wskazuje na ich powstanie w mechanizmie czynnym. Obrażenia w postaci podbiegnięć krwawych szyi, podbródka i złamanie chrząstki tarczowej z podbiegnięciem krwawym w otoczeniu powstały w następstwie ucisku mechanicznego szyi z co najmniej nieznaczną siłą, brak obrażeń na powłokach skóry wskazuje na narzędzie tępe, niewykłuczone, że ucisk ręki ludzkiej. Mogła być takim narzędziem ręka ludzka zaciskająca się na szyi, obuta stopa ugniatająca szyję, lub inny twardy przedmiot dociskany do szyi. Lokalizacja i charakter tych obrażeń przemawia za możliwością dławienia E. K. (1). Podbiegnięcia krwawe na przedniej powierzchni klatki piersiowej pleców, złamanie żeber stronie prawej i pęknięcie śledziony z krwotokiem do jamy otrzewnej powstały pod po działaniem narzędzi twardych, tępych,

tępokrawędzistych - przy czym, w ocenie biegłych, brak otarć naskórka na powłokach tułowia czyni w tym przypadku możliwość używania narzędzi tępokrawędzistych mało prawdopodobnym, działających z co najmniej średnią siłą. Ich charakter i lokalizacja przemawiają za przyjęciem iż są one skutkiem tzw. kolankowania tj. ucisku ciała ofiary kolanami klęczącego na ofierze sprawcy.

Biegli uznali, że w wyniku oględzin i sekcji zwłok E. K. (1) nie stwierdzono żadnych zmian wskazujących na zaistnienie wypadku komunikacyjnego opisanego w wyjaśnieniach oskarżonego i wyciągania jej ciała spod samochodu osobowego. Pochodzenie stwierdzonych obrażeń jest inne i - jak należy przyjąć, ma charakter jednoznacznie związany z użyciem przemocy przez osobę trzecią. Taki też wniosek zawarty był w opiniach z zakresu medycyny sporządzonych w 2006 r.

W ocenie sądu nie budzi to żadnych wątpliwości, podobnie jak sama przyczyna śmierci pokrzywdzonej, określona jako "śmierć w pożarze", którą stało się połączenie toksycznego oddziaływania tlenku węgla

i wysokiej temperatury, przy współistnieniu obniżonej wydolności oddechowej na skutek złamania żeber po stronie prawej oraz prawdopodobnie obrzęku tkanek miękkich okolicy krtani, spowodowanego urazem szyi ze złamaniem jednej z chrząstek krtani.

Wersja zaprezentowana przez oskarżonego nie tylko sprzeczna jest w sposób wprost elementarny z uzyskanymi w toku postępowania opiniami z zakresu medycyny, ale i niezgodna jest z zasadami doświadczenia życiowego. Nie sposób bowiem w żadnym razie przyjąć, że pokrzywdzona po rzekomym wypadku drogowym miała by być w stanie samodzielnie dotrzeć do domu a jednocześnie nie szukała pomocy i nie powiadomiła sąsiadów o tak traumatycznym zdarzeniu. Równocześnie, tej samej jeszcze nocy, miało by dojść do umyślnego podpalenia jej domu przez osobę trzecią, taki bowiem wniosek zawarto w opinii z zakresu pożarnictwa.

Wersja powyższa pozostaje również w oczywistej sprzeczności z treścią zeznań A. M. i A. N., z których wynika, że niemożliwe było, aby w nocy na 29 stycznia 2006 r. M. Z. mógł

poruszać się samochodem (...) koloru białego, gdyż pojazd ten A. M. kupiła dopiero w roku 2008. W wyjaśnieniach oskarżony wskazał na 3 osoby, które miały być oprócz niego obecne w samochodzie w chwili rzekomego wypadku. Ustalono, że M. Z., który niewątpliwie był znajomym oskarżonego, zmarł w dniu 30 marca 2019 r. Nie ustalono żadnego mężczyzny o nazwisku, czy pseudonimie (...), czy też R., który potencjalnie mógłby brać udział w tym zdarzeniu. Nie ustalono również istnienia kobiety o ps. (...), gdyż takiego pseudonimu nie miała A. N.; nie kojarzyła żadnej takiej kobiety również A. M.. Powyższe skłania do przyjęcia, że intencją wyjaśnień oskarżonego było wskazanie osób, które nie zaprzeczą przedstawionej przez niego wersji.

Wyjaśnienia oskarżonego nie znajdują potwierdzenia również w zakresie jego rzekomych obaw o swoje bezpieczeństwo po tym, jak spotkał w zakładzie karnym M. Z. (1), którego miał zapytać o niniejszą sprawę. Jak wynika z treści dokumentacji nadesłanej z Zakładu Karnego w I. Oddziału Zewnętrznego w D., prośba o przeniesienie do innego zakładu karnego z uwagi na obawę o swoje bezpieczeństwo

	<p>istotnie została złożona przez Z. P. (1), z tym że w związku z zabranieniem przez niego koszulki innego osadzonego, której następnie nie zwrócił, co skutkowało konfliktem z pozostałymi więźniami z celi, którzy nie chcieli przebywać z nim z uwagi na kradzież a on sam był w zakładzie półotwartym zagrożony i wnosił o przeniesienie do zakładu zamkniętego (k. 355-356). Wydarzenia te miały miejsce w dniach 26-27 lipca 2009 r., a więc w czasie, w którym M. Z. nie przebywał w Zakładzie Karnym w D. wspólnie ze Z. P. (1), gdyż równocześnie przebywali tam w dniach 23 kwietnia 2013 r. - 21 czerwca 2013 r. (k. 415).</p>		
1.PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	I	Z. P. (1)
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
Poczynione ustalenia faktyczne nakazują przyjąć za niewątpliwe, że oskarżony dopuścił się			

popelnienia zarzuczonego mu czynu, o czym w szczególności świadczą kategoriyczne wyniki przeprowadzonych badań biologicznych, jakkolwiek zauważyć należy, że już w roku 2006 r. przekazane zostały Policji wiarygodne informacje, że pokrzywdzona skarżyła się na jego zachowanie, nachodzenie i niepokozenie a ustalony sposób jego życia w tamtym okresie wskazuje, że dokonywał w okolicy włamań i kradzieży w godzinach nocnych. Znał dobrze pokrzywdzoną i zamieszkiwał w pobliżu. Znał również pogłoski, jakoby pokrzywdzona miała posiadać wartościowe przedmioty. Wprawdzie ustalenia zawarte w uzasadnieniu aktu oskarżenia (str. 10) co do przebiegu zdarzenia i przyczyn użycia przez oskarżonego przemocy wobec E. K. są w pewnym stopniu jedynie hipotezą, gdyż dokładnego przebiegu zdarzenia nie da się z przyczyn obiektywnych odtworzyć, jednakże zdaniem sądu należy uznać je za wiarygodne i logiczne. Nie ma w szczególności żadnych podstaw do przyjęcia w istniejących realiach dowodowych, aby Z. P. powziął zamiar zabójstwa pokrzywdzonej na tle łączących ich relacji osobistych i w tym celu udał się w nocy na 29 stycznia 2006 r.

do jej domu. Z kolei potencjalne ustalenie, że stosował przemoc w postaci bicia, duszenia i tzw. kolankowania w celu wymuszenia od pokrzywdzonej informacji o posiadanych wartościowych przedmiotach byłoby niedopuszczalnym rozstrzygnięciem niedającym się usunąć wątpliwości na jego niekorzyść, gdyż wówczas wchodziłoby w grę przyjęcie kwalifikowanej postaci zabójstwa w związku z rozbojem (art. 148 § 2 pkt 2 k.k.) a nie ma do tego dostatecznych podstaw. Tym samym zdaniem sądu należało podzielić stwierdzenie, że do domu pokrzywdzonej oskarżony dostał się w celu rabunkowym a do użycia przemocy wobec pokrzywdzonej doszło wobec zaskoczenia go, ewentualnie próby przeciwstawienia się, czy wezwania pomocy. Oskarżony był pokrzywdzonej osobiście znany, miał również świadomość prowadzonych wobec niego postępowań i wiedział, że jego rozpoznanie mogłoby negatywnie wpłynąć na jego sytuację.

Odnosząc się do kwestii zamiaru zauważyć należy, że oskarżonemu zarzucono działanie w zamiarze ewentualnym zabójstwa, jednak w

toku przewodu sądowego oskarżyciel publiczny wnioskuje o zmianę opisu czynu poprzez ustalenie zamiaru bezpośredniego. W ocenie sądu potrzeba takiej zmiany nie budzi wątpliwości. Wnioski wynikające z opinii biegłych z zakresu medycyny wskazują na użycie wobec pokrzywdzonej brutalnej przemocy, w szczególności uderzenia, min. w głowę, duszenia z siłą powodującą złamanie chrząstki krtani, uciskania kolanami klatki piersiowej z siłą powodującą złamanie czterech żeber i spowodowanie pęknięcia śledziony z krwawieniem do otrzewnej, co stanowiło samoistnie ciężki uszczerbek na zdrowiu i prowadziło do jej śmierci. Wskazać przy tym należy, że pokrzywdzona była osobą w bardzo podeszłym wieku, mającą problemy z poruszaniem się, dla której podobne obrażenia były z pewnością szokujące i zupełnie krytyczne. Koniecznym jest jednak zwrócenie uwagi na późniejsze zachowanie sprawcy, który zgromadził wokół pokrzywdzonej materiały palne i wznicił pożar, pozostawiając ją w budynku i mając świadomość, że jest niezdolna do samodzielnego opuszczenia pomieszczenia,

najpewniej zresztą nieprzytomna na skutek doznanych obrażeń ciała. Skutkowało to jej śmiercią z uwagi na połączenie toksycznego oddziaływania tlenu węgla i wstrząsu oparzeniowego. Powyższe w ocenie sądu jednoznacznie wskazuje na bezpośredni zamiar dokonania zabójstwa i jednocześnie zatarcia jego śladów. Oskarżony nie dał pokrzywdzonej żadnej szansy przeżycia i w tej sytuacji niewystarczające byłoby przyjęcie, że jedynie na skutek śmiertelny się godził.

Mając powyższe na uwadze należało w ocenie sądu przyjąć, że oskarżony Z. P. (1) zachowaniem swoim, w zamiarze bezpośrednim, wyczerpał znamiona zarzuczonego mu przestępstwa określonego w art. 148 § 1 k.k.

#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Zwięzłe o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz			

związłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	3.4. Umorzenie postępowania		
Związłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz związłe o powodach umorzenia postępowania			
#	3.5. Uniewinnienie		
Związłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz związłe o powodach uniewinnienia			
1.KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
Z. P. (1)	I		Wymierzając oskarżonemu karę sąd miał na uwadze stopień społecznej szkodliwości, który ocenił jako bardzo wysoki. Czynu tego dokonano brutalnie i bezwzględnie, na szkodę osoby starszej, samotnej, nieporadnej z uwagi na wiek i stan zdrowia, przez co niezdolnej do jakiegokolwiek obrony. Należy to do okoliczności,

które w szczególności nakazuje się uwzględnić przy wymiarze kary (art. 53 § 2 k.k.).

Stopień umyślnej winy oskarżonego jest również bardzo wysoki, podobnie jak natężenia złego zamiaru. Nie tylko dopuścił się intensywnego pobicia pokrzywdzonej, spowodowania obrażeń ciała i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ale następnie w zamiarze zabójstwa podłożył ogień w jej domu, mając oczywistą świadomość, że czeka ją drastyczna śmierć w pożarze. Wskazuje to na brak wszelkich skrupułów i demoralizację oskarżonego. Na niekorzyść oskarżonego uwzględnić należało jego wielokrotną karalność, w tym już poprzedzającą przedmiotowy czyn i naganny sposób życia, pomimo ówczesnie młodego wieku.

Sąd mając na uwadze wszystkie okoliczności wskazane w art. 53 § 1 i 2 k.k. uznał, że jedynie kara 25 lat pozbawienia wolności jest adekwatna do ciężaru popełnionego przestępstwa i stopnia zawinienia. Jest to kara surowa, zasadniczo mająca charakter eliminacyjny, ale wobec okoliczności przypisanego mu czynu zasłużona i sprawiedliwa, odpowiadająca celom zapobiegawczym i

			<p>wychowawczym, jakie ma osiągnąć wobec skazanego, jak również właściwie realizująca potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.</p> <p>Istotnych okoliczności łagodzących po stronie oskarżonego wskazać i uwzględnić nie można.</p>
Z. P. (1)	III		<p>Na podstawie art. 46 § 1 k.k. uwzględniając wniosek złożony w tym względzie przez prokuratora zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 50.000 zł. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną przestępstwem. Wskazana kwota z pewnością nie jest w ocenie sądu nadmierna i pozostaje adekwatna do zakresu krzywdy wynikającej ze spowodowania śmierci osoby najbliższej, za co sprawca ponosi również odpowiedzialność majątkową zgodnie z normami prawa cywilnego.</p>
<p>1.Inne ROZSTRZYGNIECIA Zawarte w WYROKU</p>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
Z. P. (1)	II, IV		Na poczet kary zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego

		<p>pozbawienia wolności w sprawie (art. 63 § 1 k.k.).</p> <p>Dowody rzeczowe nakazano zwrócić jako zbędne dla postępowania osobie uprawnionej (art. 230 § 2 k.p.k.).</p>
1.inne zagadnienia		
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę</p>		
7. KOsztu procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
V	Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonego od zapłaty kosztów, gdyż jest pozbawiony wolności i nie ma majątku, ani źródeł dochodu pozwalających na ich pokrycie.	
1.Podpis		